Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, WTOREK, 1 LIPCA 1947 ROKU | Nr 177(477)

Co kto potrzebuje

i ile kto ma – winna ustalić Konferencja Paryska. – Czy plan Marshalla wogóle istnieje?

W Paryżu ministrowie spraw zagranicznych Francji, Rosji i Wielkiej Brytanii odbyli trzecie posiedzenie. Na krótko przed rozpoczęciem posiedzenia rozgłośnia francuska podała do wiadomości oświadczenie rządu francuskiego wyjaśniające stanowisko jego wobec planu Marshalla. Oświadczenie to stoi w związku z oświadczeniem w tej sprawie rządu radzieckiego, ogłoszonym przez radio moskiewskie dnia poprzedniego.

Rząd francuski podkreśla, że program pomocy ma być wypracowany przez same kraje europejskie, a nie przez Stany Zjednoczone. Żaden plan amerykański właściwie nie istnieje, planu takiego nie ogłosił ani minister Marshall, ani kongres, nie wzięli oni na siebie żadnych zobowiązań w sprawie odbudowy Europy. Marshall zwrócił się jedynie z propozycją do krajów europejskich, aby między sobą uzgodniły i opracowały plan pomocy. Wszystkie państwa europejskie winny opracować ścisły i dokładny plan w formie dokumentu, przy czym dokument taki winien być gotowy już w początku września. Przez wszystkie państwa europejskie rząd francuski rozumie państwa sojusznicze, neutralne i byłe kraje nieprzyjacielskie. Wyłączona z tego zespołu byłaby tylko Hiszpania gen. Franco.

Wszystkie państwa winny opracować dokładnie i szczegółowo listy z jednej strony swych zasobów, a z drugiej swych zapotrzebowań oraz określić swe deficyty w różnych dziedzinach. Rząd francuski proponuje również powołanie szeregu rzeczoznawców, którzy mieliby opracować poszczególne działy.

Marsz faszystów na Paryż

przygotowywany był przez spisek antyrepublikański. — Policja udaremniła zamach stanu

W Paryżu oświadczono oficjalnie, że policja francuska wykryła spisek, zmierzający do obalenia rządu i zaprowadzenia dyktatury wojskowej. Minister spraw wewnętrznych Depreux oświadczył, że ze znalezionych u spiskowców dokumentów i planów wynika, iż zamierzali oni wywołać przede wszystkim wojnę domową i korzystając z tego dokonać zamachu stanu i ustanowić dyktaturę wojskową.

Do spisku należeli monarchiści i oddziały t. zw. „czarnych maquis". Niektórzy ze spiskowców starali się dostać do stronnictwa gen. de Gaule, lecz zostali odrzuceni przez kierownictwo partii.

Wśród aresztowanych znajduje się generał, który stał na czele partyzantów, a przed wojną należał do kagulardów.

Policja francuska przeprowadziła szereg aresztowań.

Anglia wyczerpała pożyczkę USA

i przeżywa kryzys dolarowy. — Drastyczne zarządzenia o ograniczeniu importu

W brytyjskiej Izbie Gmin minister skarbu Dalton zawiadomił, że w imporcie towarowym do Wielkiej Brytanii nastąpią nowe ograniczenia. Rzeczą zasadniczą jest oświadczył minister, zmniejszenie luki między importem a eksportem, zwłaszcza jeśli chodzi o import z krajów bloku dolarowego. Wielka Brytania wyczerpała wcześniej niż się spodziewano pożyczkę uzyskaną od Stanów Zjednoczonych i obecnie zagrożona jest kryzysem dolarowym na wzór wielu innych państw.

Dopuszczony ma być import surowców, żywnoci i maszyn, natomiast ograniczony zostanie przywóz tytoniu, benzyny i papieru. W związku z ograniczeniem importu papieru, Anglii grozi ponowne wprowadzenie ograniczeń w objętości pism.

Minister dodał, że sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii jest bardzo poważna.

Delegacja Polski

z Premierem wyjeżdza do Pragi

W dniu 1-go lipca wyjeżdża z Warszawy do Pragi z wizytą oficjalną delegacja Rządu Rzeczypospolitej dla dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską i Czechosłowacją, podpisane w Warszawie 10 maja 1947 r.

W Pradze podpisane zostaną: konwencja kulturalna oraz szerg układów gospodarczych.

Na czele delegacji ,składającej się z szeregu ministrów stoi premier Józef Cyrankiewicz. Pobyt delegacji polskiej w Czechosłowacji przewidziany jest na okres trzech dni.

Jednolity front

robotników USA, w walce o swe prawa

Z New Yorku donoszą, że przewodniczący kongresu amerykańskich związków zawodowych Murray zwrócił się do przewodniczącego związku zawodowego kolejarzy z propozycją utworzenia jednolitego frontu w czasie wyborów w roku przyszłym pod hasłem zwalczania ustawy antyrobotniczej.

Cenny ładunek

Przybyły urządzenia elektryczne dla Polski

Do portu gdańskiego wpłynął polski statek „Tobruk", który przywiózł na swym pokładzie pełny skład urządzeń elektrowni. Zestaw waży 588 ton.

Klęska żywiołowa w USA

Katastrofalna powódź i trzęsienie ziemi. — Straty wynoszą dziesiątki milionów dolarów

Donoszą z Nowego Jorku, że na skutek wylewu rzeki Missisipi powódź ogarnęła stany: Missouri, Illinois, Nebrasca i Iowa. Wiadomości, które nadeszły dziś rano, stwierdzają, że woda podniosła się 13 m. ponad poziom normalny. Przewiduje się że powódź rozszerzy się jeszcze bardziej.

Rzeka Missisipi, wylała w rozmiarach niespotykanych od 193 lat. Olbrzymie połacie kraju są już zalane wodą, która podnosi się w dalszym ciągu. Wśród ludności wybuchła panika. Tysiące ludzi bez dachu nad głową uciekają pośpiesznie z zabranym dobytkiem na oślep przed siebie aby oddalić się jak najbardziej od niszczącego żywiołu. Wg. prowizorycznych obliczeń, ponad 300 ludzi padło już ofiarą wezbranej rzeki.

Jak donosi korespondent „United Press" z terenów zagrożonych, dzieją się tam trudne do opisania sceny. Ekipy ratownicze często nie mogą udzielić powodzianom żadnej efektywnej pomocy Wobec rozmiarów paniki, która tę pomoc uniemożliwia. W chwili obecnej ocenia się już straty na dziesiątki milionów dolarów. Szerzą się masowe rabunki. Bandy śmiałych rabusiów podjeżdżają na motorówkach do zalanych domów i kradną co się da.

Miasto Saint Luisiana, które wczoraj [illegible] ofiarą po[illegible]dzi przeżyło silne trzęsienie ziemi, trwające 11 minut. Wiele domów i ulic w mieście zostało całkowicie zniszczonych.

Spadkobierc

(H. Or. Nie każdy czytelnik zdaj
bie sprawę z tego, że dość często
domości istotnie ważne, względnie
jące w sobie zapowiedź zdarzeń o
li światowej, znaleźć można w d
nych, kilkuwierszowych notatkach.
dwo dostrzegalny obłoczek, bywa
stunem burzy w życiu przyrody. J
krok, jedno słowo, powoduje c
mnóstwo nieobliczalnych i brzem
nych w skutki zdarzeń — w ż
człowieka. W polityce zaś, na po
wie takich pozornie mało ważnych
domości, możemy śledzić przebieg
zwój spraw na wielką miarę zakr
nych.

Minęły czasy ,gdy lew brytyjski
dził z Londynu twardzo i bezapela
nie losami półmiliardowej lud
swoich dominiów, kolonii i protekt
tów. Zdarzenia ostatnich dziesiąt
lat wykazały niezbicie słabość tego
losa, spowodowały coraz dalej i
emancypację poszczególnych c
imperium.

Gdyby zaś ktoś uważnie chciał
dzić ten proces rozkładu potęgi J
Bull'a— zauważyłby rzecz dość ci
wą. Oto wszędzie, gdzie z tych, czy
nych powodów słabną wpływy i „
ka" W. Brytanii, pojawia się na
miast mniej lub więcej dyskretn
radą, zastępstwem, pomocą —SP
KOBIERCA. Kontynuator idei i
rializmu i kapitalizmu podtrzymu
rło wymykające się ze słabnącej d
oblizując się łakomie na myśl o
nie. Zresztą, spadkobierca bywa
czasami cichym wspólnikiem.

Nie sądźcie, że do napisania
uwag skłaniły nas propozycje St.
dnoczonych w sprawie zbrojnej o
nad Australią: ofiarowana pomoc
Grecji w związku z trudnościami
ki angielskiej; obecność wojsk St.
dnoczonych i wizyta prez. Truman
Kanadzie, kontyngenty wojsk am
kańskich w Afryce i sporo innych
sunięć, które często są przez nas
dostrzegalne, lub traktowane jak
nie mające nic wspólnego z sobą
wiska w wirze polityki ogólnośw
wej.

Nie. Tym razem zadumaliśmy
nad drobniutką, drobniusieńką n
ką, podaną wczoraj przez część pra

Jak wiadomo, W. Brytania zdec
wała się wreszcie na udzielenie n
dległości Indiom. Jak ta „niepo
głość" jest skonstruowana, to
sprawa. Ale na razie, chodzi nam
innego.

Oto — jak widzimy — po cichu,
ostentacji, jako nie tylko jeden z
szych, ale jako pierwszy — przyb
miejsce — on. Spadkobierca? C
wspólnik? Przyjaciel? Nie wiemy.

Ale wiemy — że już jest pierw
na miejscu.

Na wszelki wypadek.

W odbudowie Warsza

weźmie udział młodzież jugosło

W dniu 1 lipca przyjeżdża do Wa
wy 100-osobowa jugosłowiańska mło
żowa brygada pracy, która przystąpi
odbudowy stolicy.

Brygada jugosłowiańska będzie
ciem międzyorganizacyjnej komisji
miany młodzieży.

W czasie pobytu naszych gości p
widziane są wspólne imprezy z młod
żą polską, jak: przedstawienia teatr
pogadanki itp. ponadto Jugosłowi
odbędą kilkudniową wycieczkę na
mie odzyskane.

Ciągłe prowokacje

Grecji wobec państw sąsiadujący

Rząd bułgarski zawiadomił o now
prowokacjach Greków, którzy ostrz
wali bułgarską straż graniczną. Bułg
ski minister spraw zagranicznych zw
cił się do Komisji Kontrolnej z pro
o ukrócenie greckich prowokacji.

Piekło na Dworcu Kaliskim

w dni przedświąteczne. — Czy niema na to rady? — Wydaje się, że — tak!..

W okresie tropikalnych upałów, jakie panowały znów od kilku dni, każdy ieszkaniec Łodzi, czeka z tęsknotą wili, kiedy będzie mógł **wyjechać na** eek-end". Nigdy nie patrzymy tak ecierpliwie na zegarek, nie liczymy k skrupulatnie wolno mijających goin, jak w sobotę. Bo przecież o pół go- iny jazdy pociągiem, **zielenią się bło- sławione, pełne cienia lasy, srebrzy woda, wprawdzie często mętna i bru a, ale zawsze dająca możność ochło- enia się i wykąpania.** Wszystko to zedstawia się w naszej wyobraźni myśle wyczerpanym upałem — sie- kowo. Realizacja natomiast tej sielan jest niestety i **niełatwa i wysoce omplikowana.**

Na trzy kwadranse przed odejściem ciągu jadącego w kierunku Łęczyca— utno, zapchaną ponad wszelkie grani- pojemności tramwajowej 12-ką, do- hałam do „stóp" Dworca Kaliskiego. ż w chwili wysiadania, włączyłam niejako automatycznie, w **„ogonek"** owadzący, jak się okazało do Kas Bi- owych, a mówiąc ściślej, **do drzwi tłoczonego zbitym tłumem, niewiel- go pomieszczenia, w którym te Ka- się mieszczą.** Czasu niby jest dość żo, ale „ogon" ma ze dwieście me- w. Gdy po upływie kwadransa dłu- ść jego nie zmniejszyła się nawet o ka centymetrów, podeszłam do drzwi nowanych przez młodego i bardzo esztą uprzejmego milicjanta, tłuma- c mu łagodnie, że **ja nie do Kasy, lko poszukać kogoś znajomego.** Dzię- temu oszustwu, (do którego lojalnie przyznaję, gdyż mam nadzieję że dy więcej biletów na wyżej wymie- onym dworcu kupować nie będę), tawiłam się w „ogonku", tym razem **wewnątrz budynku.** I tu dopiero sta ni się jasną przyczyna, dlaczego stojący nazewnątrz ludzie, nie posuwają się naprzód.

Przy czterech okienkach sprzedaje się bilety normalne i ulgowe i **przy** tych właśnie odbywają się **dantejskie sceny;** dwa okienka przeznaczone są tylko dla wojskowych i wyglądają tak, jak powinny wyglądać, t. zn. **nie** jak **obiężone twierdze, lecz jak miejsca przy których można po kilku lub conajwyżej kilkunastominotowym czekaniu, kupić żądamy bilet.** Przy wspomnianych czterech natomiast, rzecz ma się jak następuje: (Pewna przezorna Pani policzyła, że jest w szeregu czekających szesnasta z rzędu. Mija dziesięć minut, liczy znów i znów jest szesnasta. A to dlatego, że **nie jest „numerowym", czyli tragarzem** —to raz, a poza tym dlatego, że **lubi porządek i nie chce się z niego wyłamywać** — to dwa). Więc przede wszystkim tragarze — mają widocznie prawo kupiwać bilety **„poza kolejką" dla swoich klientów,** to też korzystają z tego prawa ile wlezie. Na jednego, czekającego cierpliwie „delikwenta", kasa załatwia tylu numerowych, ilu tylko ma ochotę kupić bilet. Niezależnie od tego, mimo pilnujących porządku przy wejściu i wyjściu, milicjantów, **nie mogą oni poradzić sobie z wszystkimi pchającymi się do kasy „na siłę", z boku, przez okno, na podstawie jakowychś tajemniczych papierów (z których jeden okazał się przy bliższym wejrzeniu, istotnie** imponującym — **świadectwem dojrzałości!** i tym podobnych sztuczek. Rezultatem tego wszystkiego są **piekielne awantury, niesamowity ścisk i odór, które przy ostatnio panującej temperaturze, spowodował niestety wycofanie się z pola walki niżej podpisanej naskutek „siły wyższej" t. zn. poprostu zawrotu głowy i zemdlenia.**

W tych warunkach, owo „pół godziny" jazdy pociągiem na łono natury, staje się **wielogodzinnym przebywaniem na łonie..... tortur,** po których odechciewa się absolutnie wszystkiego, poza leżeniem z zimnym kompresem na głowie.

W czym leży zło? Przede wszystkim, jak zwykle, w zachowaniu naszych miłych skądinąd obywateli, dla których nie ma nic gorszego na świecie, niż poddanie się jakiejkolwiek dyscyplinie.

Poza tym sądzimy, że specjalnie w dni **przedświąteczne, sprzedaż biletów kolejowych powinna być jakoś usprawniona,** czy to przez zwiększenie ilości kas, lub personelu (przy jednym okienku, mogłyby może sprzedawać bilety dwie osoby), przez zwrócenie uwagi na to, aby urzędnicy w czasie największej frekwencji przy okienkach i na krótki czas przed odejściem pociągu, którym zawsze jedzie i chce jechać wielka ilość osób, **nie wychodzili, zamykając okienko i nie pojawiając się przez dobre piętnaście, lub dwadzieścia minut** (taki wypadek miał właśnie miejsce przy jednej z kas w ostatnią sobotę, przed 8-mą wieczorem). Stan, jaki istnieje obecnie, niezwykle utrudnia życie tym wszystkim, którzy **nie mają czasu stać kilka godzin w kolejce, a nawet i siły,** nie dysponują też gońcami, których mogą po bilety posyłać wcześniej do Orbisu (również kilometrowe kolejki) czy też na Dworzec.

(A-

Nasze Żale

EDEK Z ŁODZI. Pragnie Pan skończyć Politechnikę, ale nie wie Pan, jakie są warunki przyjęcia. Proszę udać się do Wydziału Elektrycznego (który Pana najwięcej interesuje) Politechniki Łódzkiej, ul. Gdańska 155, lub do Sekretariatu, Pl. Zwycięstwa 2 (Wodny Rynek). Jeśli chodzi o zapisanie się do organizacji politycznej, proszę pamiętać, że nie może być powodem należenia do niej chęć jakichkolwiek korzyści. Jest to pojęcie bardzo niesłuszne i szkodliwe. Przynależność partyjna nakłada na członków partii przede wszystkim obowiązki, nie daje zaś specjalnych praw. Jeśli tylko z powodu chęci ułatwienia sobie życia, prognąłby Pan wejść w szeregi ZWM, byłoby to postępowanie nieetyczne i aspołeczne.

* * *

M. SOKÓŁ. Nie możemy się zgodzić z Panem, że mundur Harcerza jest u nas za mało szanowany. Uważamy i niejednokrotnie mieliśmy możność to zaobserwować, że harcerze cieszą się dużą sympatią społeczeństwa. Wypadek, o którym Pan pisze, jest wyjątkowy i niewiadomo, czy nie było w tym winy samego harcerza. Na szacunek trzeba zasłużyć odpowiednim postępowaniem i zachowaniem. W przeciwnym wypadku, żaden mundur nie może uchronić przed lekceważeniem, czy też, jak Pan pisze „pogardą".

* * *

BASIA I. Prosi Pani o radę, czy po skończeniu szkoły powszechnej, zapisać się do szkoły ogólnokształcącej, czy zawodowej. Nie pisze nam Pani o swoich zamiłowaniach i zdolnościach, a przecież od tego należy uzależnić wybór gimnazjum. Pragnie Pani pozatym uczęszczać do Konserwatorium. Państwowa Średnia i Wyższa Szkoła Muzyczna, mieści się przy ulicy 1 Maja 6.

* * *

POZNANIANKA. Pisze Pani opowiadania które, zdaniem osób pytanych o ocenę, są bardzo ciekawe, dobrze napisane, oraz nadają się do druku. Proszę przysłać nam jedną czy dwie, abyśmy mogli powiedzieć Pani nasze zdanie. Może jednak nie być ono zgodne z opinją Pani znajomych, ale sądzimy, że nie będzie Pani miała o to do nas żalu.

* * *

STAŁY CZYTELNIK J. GRZEGOREK. W sprawie spadku musi Pan zasięgnąć porady adwokata.

Konkurs Jubileuszowy

Kupon Nr. 4

wyciąć i zachować

odzienna nowelka „Expressu"

Serce kobiety

W domu akademickim panował nerwy, podniecony nastrój. Jeden ze stu tów, Mikołaj Małachowski, popełnił mobójstwo. Znaleziono go rano w je- pokoju z przestrzeloną skronią.

Władze natychmiast wdrożyły śledz- o. Badani studenci odzywali się o nie- szczyku bardzo nieprzychylnie. Pro- dził się zawsze bardzo źle, dużo pił, ychodził późno do domu i wiecznie ił się z kolegami. Czasami stawał przesadnie pilny, a wówczas dniami ymi nie wychodził ze swego pokoju, ząc nad książkami.

Oczywiście zapytano również o stoek nieboszczyka do kobiet. Na to pyie koledzy nie chcieli dać konkretnej owiedzi. Odparli jedynie, iż Małaowskiego pod tym względem znali tyl- ze złej strony. Miał on wiele romanprzelotnych, na kobiety patrzył je- ie jak na obiekt do wyładowania ych namiętności. Był wielkim cyniem.

Ostatnio zakochał się w jednej ze dentek Steni Gołębiewskiej. Wstydził jednak swego uczucia i traktował ją samo po grubiańsku jak inne swe leżanki, aczkolwiek było powszechną jemnicą, że kochał się w niej bardzo.

Władze śledcze zażądały jej przyby- . Nie wiedziała ona jeszcze nic o sa- bójstwie. Dlatego też patrzono na nią zaciekawieniem. Gdy weszła do pokoiku Małachowskiego, zalękniona spojrzała na policję i sędziego śledczego. Nie rozumiała poco ją wzywano. Nagle spojrzała na łóżko. Z jej ust wydarł się okrzyk. Złapała się za głowę i padła na kolana przed zwłokami i oszalałymi z przestrachu oczyma wpatrywała się w twarz Małachowskiego.

Wreszcie opanowała się. Twardym głosem oznajmiła sędziemu, że uważa się za przyczynę śmierci Małachowskiego. Ostatnio wyznał jej swą miłość, a ona go odepchnęła. Nie mogła znieść jego brutalności. I oto zastrzelił się... przez nią...

Łzy strumieniami polały się z jej oczu. Śledztwo było zakończone. Zwłoki zabrano do prosektorium. Oczyszczono pokoik Małachowskiego i oddano wszystko co po nim zostało Steni. Jego zeszyty, książki, rysunki.

Odtąd ta spuścizna stała się jej świętością. Przechowywała ją jak relikwie, modliła się do niej niemal.

W domu akademickim przechodziła obok wszystkich z wysoko podniesioną głową.

Była dumna z siebie, uważała się za coś wyższego od innych. Jak to, wszak przez nią z miłości ku niej odebrał sobie człowiek życie. Nie byłaby kobietą, gdyby się tym nie szczyciła.

Gdy zapytano ją pewnego razu, czy kochała zmarłego, odparła nie zastanawiając się:

— Tak, kochałam! Nie daruję sobie nigdy że go odtrąciłam. Był on złym człowiekiem, ale pod moim wpływem mógł się zmienić... Zmieniłby się z pewnością, przecież mnie kochał! Tak bardzo kochał, że... zabił się.„

I oto w miesiąc później, stało się coś, czego nie spodziewał się nikt, najmniej zaś mogła spodziewać się Stenia.

Jeden ze studentów otrzymał list od najlepszego przyjaciela zmarłego. W liście tym leżała kartka, którą Małachowski napisał doń dzień przed śmiercią.

Pisał on, że zrozumiał niecelowość swego życia. Pisał o swej słabości charakteru, która stała się przyczyną wielu trosk. Zraziła do niego kolegów i dopuściła wreszcie, że pozwolił się wciągnąć w nieodpowiednie towarzystwo. I ta ostatnia okoliczność nakazała mu z sobą skończyć.

Długo komentowano sobie treść tego ostatniego listu Małachowskiego. I nagle ktoś ze studentów zawołał:

— A więc Stenia jest niewinna! Przecież o niej nie pisał ani słowa!

Nie zastanawiając się więcej, zakomunikowano o tym natychmiast Steni. Nie znali serca kobiety, tego nieodgadnionego sfinksa, bo może zatailiby przed nią istotny powód samobóstwa. On' jednak pewni, że pociesza Stenię, skoro jej powiedzą że nie ma na sumieniu ludzkiej krwi, momentalnie udali się do niej: nie znali bowiem serca kobiety tego typu, jak ich koleżanka.

Stenia otworzyła szeroko oczy.

— List Małachowskiego? Gdzie? Szybko dajcie mi ten list....

List nieciekawy — odparł jeden ze studentów. — Najważniejsze jest to że nie jesteś winną jego samobójstwa.

Twarz Steni stała się kredowo-biała.

— Nie przeze mnie się zastrzelił? — wyjąkała.

— Tak, nie przez ciebie! W liście nie ma o tobie najmniejszej wzmianki.

Bez słowa opuściła Stenia pokój. Udała się do siebie. Z zaciśniętymi ustami zaczęła wrzucać swe relikwie, spuściznę po Małachowskim do pieca. Wreszcie padła na łóżko, zalewając się gorzkimi łzami.

Za jednym zamachem zburzono jej piękny gmach fantazji.

Była dumna, że ktoś pokochał ją tak bardzo, że popełnił dla niej samobójstwo. Wierzyła, że miłość jego była uczuciem tego rodzaju, o którym pisze się tylko w najbardziej płomiennych romansach. A tymczasem pokazało się, że wszystko to było tylko urojeniem.

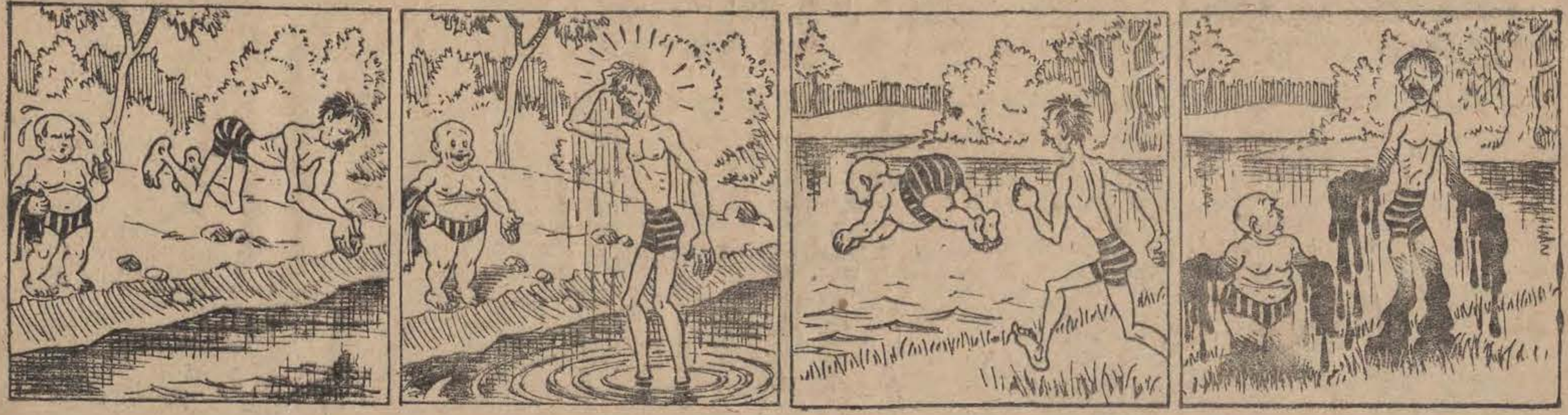
I oto Stenia znienawidziła go, tylko za to, że był innym niżli to sobie wyobrażała i że miłość jego była tylko wytworem jej fantazji i rozegzaltowanego umysłu.

———

Po tygodniu była już zupełnie spokojna i opanowana. Gdy zapytano ją pewnego razu, czy faktycznie kochała zmarłego, odparła nie zastanawiając się:

— Nigdy w życiu! Czy można było pokochać takiego brutala, takiego niegodziwca, takiego cynika? Jak można mnie o coś podobnego podejrzewać?

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Tu się ochłodzimy! Będzie kąpiel jak złoto!...
WACEK: — Przecież tu płytko!...
WICEK: — E, nie znasz się!

WACEK: — Mówiłem, że tu płytko, no i rozbiłeś rozum na fest!
WICEK: — Miałeś rację! Poszukajmy innego miejsca na kąpiel.

WACEK: — Tutaj będzie pływalnia, że tylko palce lizać!...
WICEK: — No to skaczmy, bo się z gorąca rostopimy! Hop!...

WICEK: — Śliczna kąpiel! Można faktycznie palce lizać!...
WACEK: — Ktoby przypuszczał, że tu bagno? I co teraz zrobimy?

Od dziś nowa taryfa
na kole'ach państwowych

Ubiegłej nocy weszła w życie nowa taryfa na kolejach państwowych.

Wprowadza ona pewną podwyżkę cen, przyczem podwyżka ta **zmniejsza się odpowiednio, w miarę zwiększenia odległości.**

Od dziś podróż **z Łodzi do Warszawy** 3 kl. pociągu osobowego kosztuje 280 zł, 2 kl. — 420 zł, zaś 3 kl. pociągu pospiesznego — 400 zł, a 2 kl. tegoż pociągu — 600 zł.

Torpeda z Łodzi do Warszawy kosztuje od dziś 700 zł.

Z Łodzi do Gdańska kosztuje podróż 3 kl. pociągu osobowego 720 zł, 2 kl. — 1080 zł, zaś 3 kl. pociągu pospiesznego — 1020 zł, a 2 kl. tegoż pociągu — 1530 zł.

Z Łodzi do Jeleniej Góry podróż 3 kl. pociągu osobowego kosztuje 720 zł, 2 kl. — 1.100 zł, zaś 3 kl. pociągu pospiesznego — 1.040 zł, a 2 kl. — 1.560 zł.

Jednocześnie podrożały o około 40 proc. wagony sypialne.

Komunikacja autobusowa PKS kosztuje jak dotąd.

Dowiadujemy się jednocześnie, że w najbliższych dniach **mają być skasowane miejscówki,** które z uwagi na spodziewane zmniejszenie frekwencji na kolejach nie będą już potrzebne. (l)

Urlop, czy pieniądze?
Od dziś „Express" wydaje nagrody

Od dziś mogą zgłaszać się po nagrody uczestnicy konkursu „Express wysyła na urlop", którym uśmiechnęło się szczęście w ostatnim losowaniu.

Nagrody można odbierać do soboty 5 bm. włącznie. Ci, którzy wygrali 10-dniowy bezpłatny pobyt w pensjonacie, mogą na żądanie otrzymać po 10.000 zł.

Nagrodzeni czytelnicy zamiejscowi winni natychmiast zawiadomić administrację „Expressu", czy skorzystają z pobytu w pensjonacie, czy też chcą wzamian otrzymać pieniądze.

Wyjeżdżający na wczasy
nie płacą podwyższonej taryfy

Jak wiadomo od dnia 1-go lipca obowiązuje nowa taryfa opłat kolejowych. Obecnie dowiadujemy się, że w związku z tym zostało wydane **nowe zarządzenie normujące ceny biletów podczas podróży na wczasy dla członków związków zawodowych.**

Wyjeżdżający **na wczasy do domów wypoczynkowych związków zawodowych korzystają jak to było dotychczas z biletów bezpłatnych.**

Członkowie związków zawodowych wyjeżdżający indywidualnie na wczasy **otrzymują 50 procent zniżki, ale obliczanej według uprzedniej taryfy.** Zniżka ta wydawana będzie raz do roku każdemu członkowi związków za okazaniem zaświadczenia z OKZZ z stemplem „Taryfa U".

Z powyższego widzimy, że **podwyższenie cen biletów nie będzie miało absolutnie wpływu na możliwości wyjazdowe na wczasy ludzi pracy.** (y)

Spekulantów pod klucz!

Akcja przeciwko szkodnikom społecznym zatacza coraz szersze kręgi. — Właściciel piekarni i paserka powędrują do obozu pracy przymusowej

Walka ze spekulacją coraz bardziej zyskuje na sile i zatacza coraz szersze kręgi.

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi odbyła się ODPRAWA i KONFERENCJA WSZYSTKICH PRZEWODNICZĄCYCH i CZŁONKÓW SPOŁECZNEJ KOMISJI KONTROLI CEN NA WOJ. ŁÓDZKIE.

Zostali oni dokładnie pouczeni o działalności tejże komisji w terenie oraz otrzymali szczegółowe instrukcje, dotyczące ich pracy.

Poza tym w lokalu Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi odbyła się wczoraj ODPRAWA WSZYSTKICH INSPEKTORÓW, delegowanych przez łódzką Delegaturę Komisji Specjalnej do poszczególnych komisji kontroli cen w woj. łódzkim.

Odprawie tej przewodniczył ob. Madej, zaś jego zastępca prok. Bohdan udzielił obecnym dokładnych wyjaśnień, mających na celu usprawnienie akcji przeciwko spekulacji.

Inspektorzy wyruszyli już wczoraj n wyznaczone tereny, aby konsekwentnie poprowadzić walkę ze spekulacją.

* * *

W ostatnich dniach przeprowadzona została akcja przeciwko spekulantom na terenie ŁĘCZYCY i OZORKOWA. Udział w niej wzięło około 40 osób, wchodzących w skład Społecznej Komisji Kontroli Cen oraz przedstawiciele związków zawodowych, ZWM, Ligi Kobiet, robotnicy, pracownicy umysłowi i t. d.

Na terenie Łęczycy skontrolowano 48 sklepów spożywczych, zakładów rzeźniczych i piekarń, przy czym w 7 wypadkach spisano protokuły za pobieranie nadmiernych cen.

W Ozorkowie na ogólną ilość 48 skontrolowanych sklepów spisano z tego samego powodu 17 protokułów, które tak samo przesłano do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi, celem przykładnego ukarania spekulantów i lichwiarzy.

* * *

Niezależnie od szeroko zakrojonej akcji przeciwko spekulantom, Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi prowadzi nadal energiczną walkę z wszelkiego rodzaju szkodnikami społecznymi.

Wczoraj aresztowany został z polecenia Komisji właściciel piekarni w Głownie przy ul. Zabrzeżnej 15 Antoni SOBCZYŃSKI, który PRZYWŁASZCZYŁ SOBIE 3.000 KG MĄKI żytniej, przeznaczonej na wypiek chleba kartkowego.

Jednocześnie aresztowano niezwykłą oszustkę i paserkę w jednej osobie, która przyczyniała się do okradania fabryk państwowych.

Maria KOMISARCZYK, zamieszkała w Łodzi przy ul. Ludwika 16 SKUPYWAŁA OD ROBOTNIKÓV PRZĘDZĘ, POCHODZĄCĄ Z KRADZIEŻY FABRYCZNYCH. Z przędzy tej Komisarczykowa produkowała nici, przy czym dopuszczała się oszustwa, nawijając 200 m. nici na szpulki zaopatrzone etykietą „1000 metrów".

W wyniku rewizji w jej mieszkaniu skonfiskowano 10.724 w ten sposób sfałszowanych szpulek nici oraz 70 kg. kradzionej przędzy.

Paserka i oszustka została osadzona pod kluczem. Niebawem — po nitce aż do kłębka — powędruje do obozu pracy przymusowej. (s)

Komunikat

Administracja „Expressu Ilustrowanego" komunikuje, że wszelkie wpłaty za ogłoszenia kierować należy na konto czekowe PKO Nr. VII 1505 dział reklam i ogłoszeń.

Tanie tekstylia

otrzymamy od poniedziałku na kartki żywnościowe. — Przydział kosztować będzie 300 — 400 zł.

Niemal każdy posiada poważne luki w garderobie. Z zawieruchy wojennej ocalało nam przeważnie tylko to, cośmy mieli na sobie. Wszystko więc trzeba było sprawiać od początku — ubrania, suknie, bieliznę pościelową itp.

Kupno materiałów włókienniczych na wolnym rynku połączone jest z poważnymi wydatkami, które trudno pokryć z i tak ograniczonych do maksimum budżetów domowych.

Nic więc dziwnego, że **ludność z niecierpliwością oczekuje przydziałów odzieżowych na kartki, mogąc w ten sposób znacznie taniej zaopatrzyć się w potrzebne rzeczy.**

Obecnie znajdujemy się w przededniu rozdzielnictwa artykułów bawełnianych na II kwartał rb. Jak nas wczoraj poinformował naczelnik Wydziału Aprowizacji ob. Jaszczak, sprawa ta została już ostatecznie zdecydowana i ludność pracująca będzie mogła odbierać swe przydziały **od nadchodzącego poniedziałku tj. dnia 7 bm.**

Do rozdzielnictwa kartkowego przeznaczony został **bogaty, zarówno ilościowo jak i jakościowo, asortyment materiałów tekstylnych, jak płótno pościelowe, bieliźniane, podszewki, kretony na sukienki, flanela, drelichy itd.**

Najwięcej wydzielono materiału pościelowego, który jest najbardziej poszukiwanym artykułem i którego ceny wolnorynkowe kształtują się najwyżej.

Obecne przydziały odbierzemy na kartki żywnościowe **z miesięcy kwietnia, maja i czerwca rb.,** przyczem na kartki kwietniowe i majowe wyznaczono po 19 punktów a na czerwcowe — 18 punktów, **razem — 56 punktów.**

Materiał jest rozmaitej szerokości. Jeżeli zdecydujemy się na materiał o podstawowej szerokości 70 cm., będziemy mogli odebrać na przydział **8 metrów dowolnej tkaniny,** natomiast gdy wybierzemy materiały szersze — **za każdych 10 cm. szerokości liczyć się będzie o 1 punkt więcej.**

Przydział wyniesie **od 300 do 400 złotych, a więc około 50 złotych metr,** podczas gdy na wolnym rynku musielibyśmy zapłacić po kilkaset złotych za metr.

Odbierać przydziały można **w dowolnym dniu.** Każdy sklep zarejestrował maksimum do 4000 osób, toteż akcja rozdzielnictwa winna odbyć się sprawnie **i w ciągu miesiąca wszyscy kartkowicze winni zostać załatwieni.**

Na III kwartał mamy otrzymać **artykuły dziewiarskie,** przyczem odbierać je będziemy już **na nowe kartki odzieżowe.** Akcja ta ma być przeprowadzona dopiero we wrześniu.

Jeżeli chodzi o **artykuły żywnościowe** — czerwcowa akcja rozdzielnictwa dobiega końca. Około 10 bm. sklepy włączone do miejskiej sieci rozdzielczej przystąpią do wydawania przydziałów żywnościowych na miesiąc lipiec.

Wydział Aprowizacji zwraca się do ludności z apelem, **aby we własnym interesie i dla dobra ogólnej akcji odrazu odbierała przydziały, gdyż z powodu panujących upałów i braku specjalnych lodówek w wielu sklepach, artykuły żywnościowe narażone są na zepsucie.** (o)

Chaos w handlu owocami

zostanie wreszcie opanowany. — Ogłaszane będą codzien e ceny na targowiskach. — Kalkulacja w spółdzielni „Las"

Wczoraj odbyła się konferencja w OKZZ, która miała na celu **unormowanie cen na warzywa i owoce i uporządkowanie stosunków w tej branży.** Dotychczas bowiem mimo **niezwykłej podaży, olbrzymich ilości owoców i warzyw na rynku, ludzie pracy nie mogą sobie pozwolić na płacenie wygórowanych cen.**

W konferencji brali udział przedstawiciele związków zawodowych, spółdzielczości, sektora prywatnego i czynników kontroli.

Stwierdzono, że na targowiskach panuje chaos, że ceny są **dyktowane przez pośredników, że spółdzielczość właściwie nie wywiera wpływu na kształtowanie się cen owoców i warzywnictwa.** W związku z tym postanowiono zwrócić się do Miejskiej Rady Narodowej o zorganizowanie kontroli cen na targowiskach.

Na targowiskach mają być **codziennie umieszczane tablice cennikowe z ustalonymi dziennymi cenami.** Sprzedawcy mają sprzedawać owoce i warzywa tylko po ustalonych tego dnia cenach. Spółdzielcze hurtownie owoców i warzyw **winny wystawiać detalistom rachunki, do których wolno doliczyć marżę w wysokości 30—40 procent.**

Na marginesie należy dodać, że tak wysoką marżę zysków ustalono ze względu na twierdzenie branżystów, iż wielka ilość towaru ulega zepsuciu. Wydaje się nam, że niższe zyski zwiększą obrót, a co za tym idzie niższe ceny zwiększą pobyt i nie dopuszczą do psucia artykułów, które będą miały wielu nabywców. **Przed wojną żaden kupiec nie zarabiał na tego rodzaju artykułach tak wysokiej marży.** Kupcy zarabiali 5—15 procent i taka marża im zupełnie wystarczała. Marżę zysków należy więc również obniżyć.

Następnie polecono spółdzielniom zajmującym się skupem i rozprowadzaniem tego rodzaju artykułów dostarczać bezpośrednio zakładom pracy, jak również szkołom, stołówkom pracowniczym, szpitalom itp. po cenach godziwych, owoców i warzyw.

Dłuższą dyskusję wywołała **cena jagód czarnych ustalona przez Spółdzielnię Eksploatacji Lasów Państwowych „Las".** Spółdzielnia ta ofiaruje dostawy jagód po cenie **38,40 zł za kg.** Gdy uwzględnimy 30 procent marży zarobkowej detalisty to **cena jagód wyniesie w sklepach 49—50 zł za 1 kg,** a w takiej mniej więcej cenie są sprzedawane jagody **na targowiskach przez kobiety wiejskie.** Charakterystyczne jest, że **cena wyjściowa jagód wynosi 15 zł bowiem** tyle pobierają zbieracze. Kalkulacja uwzględnia aż **9 pozycji, z których tylko trzy są istotne,** — zbieracze, transport i zysk spółdzielni. W związku z tym zostanie prawdopodobnie **wydelegowany przedstawiciel OKZZ, który zbada rzecz tą na miejscu i ustali właściwą cenę na jagody czarne dostarczane przez spółdzielnię.**

Sabotaż?

Kamienie na szynach

omal nie spowodowały katastrofy tramwaju dojazdowego

Chwile grozy przeżyli liczni pasażerowie tramwaju dojazdowego, którzy z Lutomierska powracali do Łodzi.

Była już godzina 10-ta wieczór, gdy tramwaj dojazdowy nabity publicznością zjeżdżał z pagórkowatego terenu między przystankiem Srebrna — Brus Górny. Nagle w zapadającym mroku motorniczy **dojrzał przed sobą jakąś przeszkodę. Raptownie puścił w ruch hamulce i zatrzymał pociąg.**

Przerażeni pasażerowie zerwali się z miejsc, ale nikt nie doznał żadnego szwanku. Jak się okazało, na **szynach kolejowych piętrzyła się kupa kamieni polnych, rozłożonych na przestrzeni kilkunastu metrów.** Gdyby nie przytomność umysłu i zimna krew motorniczego pociągu Stanisława Kusztelaka nr 1313 — **nastąpiłaby straszna katastrofa, która nieuchronnie spowodowałaby liczne ofiary w ludziach.**

Kamienie z toru uprzątnięto i tramwaj bez przeszkód dojechał do Łodzi.

O wypadku tym, który nosi wyraźne **cechy zbrodniczego sabotażu,** zawiadomiono natychmiast władze bezpieczeństwa. Podjęto energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców. (k)

Podatki trzeba płacić!

Akcja domiaru zbliża się ku końcowi

Jak wiadomo ,władze skarbowe w Łodzi przystąpiły ostatnio do **domiaru podatków nieuczciwym i nierzetelnym podatnikom,** którzy podawali nieprawdziwe dane dotyczące obrotu.

Sprawa domiarów podatkowych na terenie naszego miasta **została już w zasadzie zakończona i objęła około 10.000 przedsiębiorstw w Łodzi jak, sklepy, zakłady rzemieślnicze oraz przedstawiciели wolnych zawodów, prowadzących księgi podatkowe, tj. ujawniające tylko zakup.**

Przeciętnie domiar podatkowy przewyższał 2—3 razy sumy uiszczone tytułem należności podatkowych w miesiącu grudniu ub. r.

Obecnie pozostało jeszcze **do zlustrowania około 3.000 przedsiębiorstw w Łodzi prowadzących księgi handlowe tj. takie księgi, które uwzględniają wszystkie operacje jak zakup, sprzedaż itp.**

Jeżeli chodzi o tych płatników domiar uskuteczniany **będzie na podstawie szacunku, przy czym tak samo nieuczciwym podatnikom wymierzane będą kary.**

Władze skarbowe wzywają tych wszystkich, którzy otrzymali decyzje o dopłacie do **natychmiastowego uiszczenia różnic w kasach skarbowych, o ile uprzednio nie uzyskali rozłożenia należności na raty. W przeciwnym wypadku władze zastosują przymusowe środki egzekucyjne.** (s)

Wasylewski zrehabilitowany?

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną

Sensacją wczorajszego dnia była sprawa **Stanisława Wasylewskiego, znanego literata, autora wielu dzieł, posiadającego wysoką pozycję w świecie literackim.** Jego świetne pióro zjednało mu wielu zwolenników, nic więc dziwnego, że w 1941 r. polska opinia publiczna poruszona została wiadomością, że Wasylewski został członkiem sztabu redakcyjnego **Gazety Lwowskiej — komórki propagandy hitlerowskiej.**

W niespełna kilka miesięcy po odzyskaniu Niepodległości, Związek Zawodowy Literatów Polskich, napiętnowawszy czyn Wasylewskiego, **wykluczył go ze swojego grona.**

Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Krakowie.

Na rozprawie Wasylewski tłumaczył się, że należąc do tajnej organizacji „Konfederacja Polska", otrzymał stamtąd dyrektywę **podjęcia pracy w gadzinówce lwowskiej,** jednocześnie zaś pracował w polskiej prasie podziemnej. Wychodził ponadto z założenia, że pracując w Gazecie Lwowskiej, może okazać duże usługi społeczeństwu, tak bardzo spragnionemu polskiego słowa. Poza tym lansował szereg spraw, pomimo czujności i ostrej kontroli ze strony propagandy niemieckiej.

Świadkowie obrony potwierdzili te zeznania oskarżonego, **NIE PRZEDSTAWIONO JEDNAK DOWODU, że działał on z polecenia organizacji.**

Zeznania świadków oskarżenia o potępieniu działalności Wasylewskiego przez organizacje podziemne, oskarżony tłumaczył ich nieświadomością, bowiem potępienie to było **JEDYNIE POSUNIĘCIEM TAKTYCZNYM** ze strony organizacji: chodziło bowiem o **wzmocnienie pozycji jego u okupanta i o uśpienie czujności.**

Sąd Okręgowy w Krakowie wydał wyrok, mocą którego **Wasylewski został uniewinniony.**

Prokurator wniósł skargę kasacyjną i sprawa znalazła się wczoraj przed Sądem Najwyższym w Łodzi.

Skarga kasacyjna była motywowana przez prokuratora Jackiewicza faktem, że Sąd Okręgowy w Krakowie, ferując wyrok uniewinniający, oparł się na **jednostronnym materiale dowodowym.**

Sąd nie podzielił argumentów prokuratora i skargę kasacyjną oddalił. **Tym samym wyrok uniewinniający Wasylewskiego pozostaje w mocy.**

Skład Sądu stanowili: **prezes Sądu Najwyższego Bzowski oraz sędziowie Jamontt i Sokalski.** (p)

---

235)



— Michalinko — powiedział ciepło — znamy się przecież tyle, tyle lat! Wtedy, kiedy poznałem panią, byłaś prawie dzieckiem, a ja sam podrostkiem. Nie wiedziałem wtedy jeszcze, co to jest miłość, ale już wówczas odczuwałem w sercu słodki niepokój i ciche uszczęśliwienie, kiedy, budząc się rano, pomyślałem: „Dziś po południu zobaczę znowu Michalinę". A potem kiedy wyjechałem, nie wiedziałem właściwie za czym tęsknię: za Warszawą, czy za panią, Michalino.

Odsunęła się od niego niemal niechętnie.

— Dlaczego opowiada mi pan o tym?

— Bo chcę, ażeby pani wiedziała, że miłość moja nie jest uczuciem przelotnym, ale trwałym i wiernym! Zresztą opowiadałem pani o tym przed paroma miesiącami. Wtedy nie chciałaś mnie słuchać, zajęta kim innym, teraz jednak wszystko się zmieniło. Tom Hukan, który zaciężył tak bardzo na życiu pani, odszedł jak zły cień. Pozostała pani boleśnie zraniona, ale wolna, ale sama. Więc, czy odtrąci mnie pani od siebie dziś, kiedy tak bardzo potrzebuję czyjegoś serca?

Znów wziął dłoń jej w swoją.

— Ja rozumiem, że kocha pani jeszcze tego drugiego. Nie żądam, ażeby już w tej chwili dała mi pani decydującą odpowiedź. Proszę cię tylko o jedno: daj mi bodaj cień nadziei, że nie czekam na próżno.

Nadleciała chmura i zakryła słońce...

W łazienkowskim parku zrobiło się nagle bardzo smutno, dosłownie jesiennie.

Michalina Berdyszówna, która przysłuchiwała się w milczeniu wyznaniom swego towarzysza, zwolna podniosła się z miejsca i powiedziała.

— Zrobiło się już późno: chodźmy!

Pod ich nogami szeleściły zwiędłe liście. Uważnie spoglądały w ślad za nimi oczy kamiennych nimf i satyrów. Chmura zakrywająca słońce, stawała się coraz gęstsza i ciemniejsza.

Stanisław Orwień szedł w milczeniu obok Michaliny.

Więc jaka jest odpowiedź pani? — spytał po dobrej chwili.

A, nie doczekawszy się odpowiedzi, dodał:

— Mam upatrzone na Pradze słoneczne i wesołe mieszkanko. Nadawałoby się w sam raz dla nas: w ładnej nowej kamienicy. Moglibyśmy rozpocząć razem nowe wspólne życie. Więc Michalinko?

Unikała uporczywie jego spojrzeń, kiedy wreszcie odparła:

— W takim razie powinien pan przeprowadzić się tam jak najprędzej. Tam będzie panu z całą pewnością milej niż w naszej szarej, odrapanej kamienicy.

— Ażeby zaczekać tam na panią? — serdecznie wziął ją pod ramię.

Potrząsnęła głową.

— Przeciwnie: ażeby łatwiej o mnie zapomnieć.

— Nie rozumiem pani — aż przystanął.

— Mieszkamy znowu w jednej kamienicy, tak jak kiedyś za czasów naszego dzieciństwa. I mimowoli spotykamy się częściej niż należałoby. A to przecież nie ma żadnego sensu. Takie spotkania każą panu pamiętać o mnie, a ja chciałabym, ażeby zapomniał pan jak najprędzej znalazł sobie inną i rozpoczął nowe życie.

— Bez pani, Michalinko?

I znów idą w milczeniu alejami parku, a pod nogami ich szeleszczą zwiędłe liście.

— Bez pani, Michalino? — powtórzył z jeszcze większym smutkiem Orwień.

Teraz ona sama bardzo serdecznym ruchem wzięła go pod ramię.

— Panie Staszku, pomówmy o sobie jak para dobrych przyjaciół.

Ja bardzo zawsze lubiłam pana i z przyjemnością powracam zawsze myślami do dawnych czasów naszego dzieciństwa. Jednak, panie Staszku ja nie kochałam pana nigdy. Serce moje zdobył niepodzielnie ten drugi, pan wie kto: Tom Hukan.

— Ale Tom Hukan odszedł od pani!

— Odszedł, ale tym samym nie skończyła się moja miłość. Może jestem głupia a może szalona, tak jednak jest, że kocham go dalej. I dla tego nie pociąga mnie żaden inny mężczyzna: nawet pan, panie Staszku!

— Rozumiem wierność pani, ale przecież dla tamtego złego i niewdzięcznego człowieka nie może pani sobie łamać życia! Trzeba o przyszłości pomyśleć realnie, i nie wiązać się z cieniem, którego nie schwytasz w palce! Ja szanuję stałość pani i nie chcę mówić teraz więcej na ten temat. Czy jednak pozwoli pani, że zapytam ją o to samo za rok.

Znów potrząsnęła głową.

— Nie, panie Staszku! właśnie dlatego, że jest pan taki miły i dobry chcę oszczędzić mu dalszych zawodów i goryczy i postawić sprawę jasno: nie mogę dać panu żadnej nadziei.

(D. c. n.)

SPORT

Sędziowie winni!

Gdańsk był terenem niesłychanego w dziejach sportu pięściarskiego zajścia— zawodnik wyrzucił z ringu sędziego. Wykonawcami ról byli: Woźniakiewicz i Derda.

Znamy dobrze Woźniakiewicza, pamiętamy nawet pierwsze jego kroki, gdy jako 16-letni sztubaczek zjawił się w koszulce K. S. Geyer w ringu. Obserwowaliśmy przez długie lata jego karierę pięściarską i jeśli ktokolwiek powiedziałby wtedy, że taki będzie jej koniec, parsknęlibyśmy mu śmiechem w twarz.

Bo Woźniakiewicz był zawsze wzorem sportowca, z zamiłowaniem uprawiał boks, pokochał go tak dalece, że po wojnie znów przywdział rękawice, ażeby przykładem swym pociągnąć młodzież za sobą.

Złe moce sprawiły, że sprawy przyjęły inny obrót.

Woźniakiewicz to nie tylko bokser, to do pewnego stopnia działacz. Jego interesowały nie tylko wydarzenia w ringu, on na sprawę boksu patrzał szerzej, widział co się wokół działo, zdawał sobie sprawę z różnych nieprawości, występował przeciwko niewłaściwościom, małodusznym metodom, miał odwagę rąbnąć prawdę w oczy nawet samym wielkim prezesom, wskazać na błędy i domagać się ażeby czyniono dobrze.

A wiemy, że pod ciężarem popełnianych, niekiedy z całą świadomością, wysoce niewłaściwych kroków, nasz sport pięściarski aż się ugina,, że doprowadziły one częściowo do *pogromu* w Dublinie.

Wystarczy wspomnieć chociażby metody stosowane przez sędziów punktowych. Ileż *tam* niewłaściwości, niesprawiedliwości, nadużyć zaufania wreszcie kryje się pod płaszczykiem tajnego sędziowania, w ilu wypadkach to właśnie było powodem awantur na zawodach.

Ani zawodnikom, ani publiczności oczu w ten sposób się nie zamydli. Publiczność może się mylić, lecz przez nią zawsze przemawia sprawiedliwość, a przez sędziów... Oh, na ten temat możnaby pisać tomy.

Wiele pisało się *i mówiło* o konieczności wprowadzenia jawnego sędziowania w boksie, ale to wszystko pozostało przysłowiowym grochem rzucanym o ścianę. Widocznie większość w boksie tworzą ludzie, którym wygodniej jest ferować wyroki pod płaszczykiem tajemnicy, większość tworzą tacy, którzy nie mają cywilnej odwagi przyznać się jawnie do wydanego orzeczenia, i wolą, jak strusie, chować głowę w piasek i pod tą ochroną broić i uprawiać nadal swe praktyki.

Poprostu tchórze!

Nic to dla nich, że kombinatorskie pociągnięcia to źle służą sportowi bokserskiemu— oni są tak gruboskórni i tępi, że nie zdają sobie sprawy, iż w pierwszym rzędzie podrywają swój własny autorytet sędziów.

Wypadków takich w krótkim stosunkowo powojennym okresie namnożyło się tak wiele, że za nic sędziów bokserskich ma publiczność, z ironią spoglądają na nich zawodnicy, którym srogie regulaminy krępują jednak usta.

Aż przebrała się miarka — turniej w Gdańsku i skandaliczne zachowanie się ringowego Derdy dopełniło czary goryczy.

Bomba wybuchła!

W odpowiedzi na chamskie zachowanie się sędziego, Woźniakiewicz wyrzucił go z ringu. Działał on w imieniu setek i tysięcy takich samych pięściarzy, którzy boleśnie odczuli niecne ich praktyki na własnej skórze.

Wyrzucenie Derdy z ringu ocenić trzeba jako do pewnego stopnia czyn symboliczny — takich sędziów w boksie nam nie potrzeba.

Precz z nimi: za burtę! Rm.

Rozkwit lekkiej atletyki w HKS-ach

Mistrzostwa Polski w Bydgoszczy były bardzo licznie obsadzone

W ubiegłą niedzielę zakończyły się mistrzostwa Związku Harcerstwa w lekkiej atletyce. Startowało ogółem 12 Chorągwi przy udziale ponad trzystu zawodników. Jak było do przewidzenia, zespołowo zwyciężyło Pomorze (H.K.S. Bydgoszcz) 141 pkt. przed Gdańskiem 98 pkt. Śląskiem 73 pkt. Łodzią 57 pkt.

Poziom zawodów był wysoki i wyrównany. Wskazuje na to fakt, że w przedbiegach na 100 mtr. 3 zawodników uzyskało czas 19.9. W osiągnięciu lepszych wyników przeszkodził przede wszystkim tropikalny upał. Łodzianie, którzy ze względów finansowych wyjechali w ograniczonym liczbowo składzie, osiągnęli szereg wspaniałych wyników, wysuwających ich na czoło lekkoatletów naszego Okręgu i Polski.

W grupie seniorów Garncarczyk Zbigniew rzucił oszczepem 52.27 mtr. a brat jego Staszek 49.87 mtr., w skoku w zwyż Sosnowski uzyskał 1.67 mtr., a z dalszych skoków kierownictwo wycofało go, gdyż w tym samym dniu sztafeta H.K.S. łódzkiego startowała w konkurencji olimpijskiej, uzyskując wspaniały wynik za Bydgoszczą 3.37.2. (w składzie: Szaliński, Sosnowski, Wdowczyk, Wójcik) który jest najlepszym powojennym wynikiem Okręgu łódzkiego. Wdowczyk w biegu na 400 mtr. pierwszy z łodzian uzyskał czas poniżej 55 sekund, przyszedł tuż za Grzanką z Pomorza w czasie 54 sek.

Juniorzy H.K.S. łódzkiego osiągnęli następujące wyniki: tyczka Stępniak III miejsce 2.70 mtr., kula Ostapowicz II m. 12.45 mtr., Fice III m. 12.40 m., Garncarczyk Zb. 12.36 m. IV m. Hofmokl 11.70 V m., dysk Garncarczyk 42.27 II m., skok w dal Hofmokl 5.43 m., IV m., 60 mtr. 7.5 sek: III m: Z harcerek najlepiej się spisały Hofmoklówna w biegu na 60 mtr. 8.4 II m., a na 100 mtr 13.7 III m., oraz Zakrzewska w skoku w dal 4.47 mtr., i w pchnięciu kulą 9.15 II m.

Osobne miejsce należałoby poświęcić organizacji, która w żadnym wypadku nie była na poziomie. Do tej atmosfery zastosowali się sędziowie Pomorskiego O.Z.L.A., którzy traktowali zawodników(czki) innych Chorągwi, jako tło dla Pomorza. Dzięki temu domatorstwu pozbawiono Hofmoklównę z Łodzi Mistrzostwa ZHP w biegu na 60 mtr. juniorek, mimo że zdecydowanie wygrała ten bieg przed Gościniakówną (Pomorze) a w biegu na 100 mtr. seniorów ogłoszono zwycięzcą Bahla, mimo że wyraźnie przegrał do Bialkowskiego.

W wyniku tych zgrzytów Reprezentacja Kielc opuściła już teren zawodów po półfinałach. Łodzianie ponadto nie otrzymali kwater i w pierwszym dniu zawodów startowali po przespanej nocy na deskach jednej z sal gimnastycznych. Wszystko to wskazuje, że drużyna o takim poziomie sportowym jak H.K.S. Bydgoszcz powinna poważniej potraktować swe obowiązki organizatora i gospodarza.

Bezbramkowy mecz

Szalony upał dał się we znaki Warcie i łodzianom

Warta nie zmieniła swego oblicza — tak samo, jak grała w niedzielę, zagrała i wczoraj, z tą tylko różnicą, że nieco spokojniej, bardziej po sportowemu, ale to był przecież mecz towarzyski, a nie walka o punkty.

Mniej wysiłku wkładano w grę, bo *mniej też było sił.* Szalony upał i przemęczenie niedzielne dawało się Warcie we znaki. Dobra była tym razem linia pomocy i obrony, które dokładnie kryły przeciwnika, natomiast atak spisywał się nie nadzwyczajnie. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że drużyna nie grała w komplecie, a okulawiony Gierak na prawym skrzydle raczej statystował, niż brał udział w zawodach.

Zadanie Warty nie było łatwe, gdyż team KP Zjednoczone — Widzew, okazał się równorzędnym przeciwnikiem, a niektórzy gracze jego jak **Urban, lub Redel mogą pretendować do miana najlepszych na boisku.** W drużynie łódzkiej, tak samo zresztą jak w Warcie, najlepsza była obrona i pomoc. Rączka grał bardzo dobrze, lecz po pauzie musiał ustąpić miejsca Wochnie, gdyż nie starczyło *mu sił.*

Atak natomiast zawiódł, zwłaszcza w tych punktach na które bodajże najwięcej liczono. **Fornalczyk i Gbyl tym razem niczym nie przypominali formy wykazanej w meczu z tak poważnym przeciwnikiem jak czeska Victoria.** Gra z ich winy nie kleiła się, zbytnio kombinowali wszerz, zwlekali wreszcie z oddaniem strzału, a już jeśli się nawet nań zdobyli to piłka zawsze przechodziła nad bramką. Natomiast Cichocki poprawił się, ale pod koniec zawodów nie miał dosłownie z kim grać.

Przebieg meczu był okresami dość ciekawy, ale nie jedna minuta upłynęła też na bezładnej kopaninie: byle dalej i wyżej. Gdy tylko skontrolowano piłkę i trzymano ją krótko przy nodze, już poziom był lepszy, już Warta była w niebezpieczeństwie. Ale pod bramką brakowało tego co się nazywa wykończenie. Nieco ciekawszą była gra do pauzy; po przerwie publiczność nudziła się, bo gracze byli tak przemęczeni, że nie stać ich już było na większy wysiłek. Wynik bezbramkowy utrzymał się. Sędziował b. dobrze p. Romanowski. Widzów 3 tys.

Najlepsza propaganda sportu

Objazdowy obóz kolarski junaków krzewi sport po wsiach i miasteczkach

Z inicjatywy Woj. Urzędu PW i WF organizuje się wędrowny obóz kolarski, dla junaków PW z hufców szkolnych w Łodzi. Obóz trwać będzie od 1.VII do 16.VII. Zadaniem obozu jest propagowanie wychowania fizycznego i sportu wśród najszerszych warstw społeczeństwa miasteczek i wsi województwa łódzkiego. Trasa, jaką obóz ma do przebycia, prowadzi z Łodzi przez powiaty: **łowicki, skierniewicki, rawski do Nowego Miasta, Spały, Tomaszowa, Inowłodza, Sulejowa, Drzewicy, Piotrkowa i wreszcie spowrotem do Łodzi.**

Obóz będzie przebywał dzień do dwóch w poszczególnych miejscowościach i urządzał spotkania w grach sportowych, piłce nożnej, lekkiej atletyce z miejscowymi drużynami lub gdyby ich brakowało, przeprowadzi pokazy z zakresu wychowania fizycznego i gier sportowych. W zadaniach obozu kładzie się również wielką uwagę na prace kulturalno-oświatowe. W każdym miejscu zatrzymania się obóz urządzać będzie ogniska o charakterze kulturalno-sportowym, albo też wieczory świetlicowe.

Obóz organizuje hufiec szkolny PW przy III Państw. Gimn. i Lic. w Łodzi. Delegatem Woj. Urz. PW i WF na obóz został por. Stobiecki Zygmunt.

Obóz liczy 25 junaków.

Kto nie pojechał

niech się zgłosi w sekretariacie Zrywu

Wszyscy wczasowicze KSZWM „ZRYW", którzy nie mogli wyjechać w dniu 30 czerwca 1947 na Dolny Śląsk, zgłoszą się dziś t. j. we wtorek, dnia 1 lipca w godzinach od 9—15 i od 17—18 w sekretariacie Klubu ul. Gdańska 85.

— o —

Program radiowy na dziś

12.05 Wiadomości dziennika porannego. 12.10 „Z naszych stron". Gra zespół ludowy. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Recital skrzypcowy. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika i komunikaty z Łodzi. 14.05 Muzyka operowa z płyt z Łodzi. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych. 15.40 Utwory Brahmsa. 16.00 Dziennik. 16.20 Pieśni polskie. 16.40 „Ze świata radia". 16.50 Pogadanka sportowa. 17.00 Mozaika muzyczna. 17.35 Rozmowa z robotnikami o wczasach z Łodzi. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Wycieczka do Warty nad Wartą" — z Łodzi. 18.10 Chwila muzyki z płyt z Łodzi. 18.15 Felieton sportowy z Łodzi. 18.20 Sprawy gospodarcze (z Łodzi). 18.30 Koncert życzeń — część I z Łodzi. 19.00 Opera „Straszny Dwór" Moniuszki. W przerwach 19.19 Audycja literacka. 20.04 Dziennik. 21.03 D. c. dziennika, wiadomości sportowe. 21.59 Program na dzień na stepny. 23.29 Koncert życzeń z Łodzi (część II). 23.58 Program lokalny na jutro.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś punktualnie o godz. 19-ej głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „Celestyna" w reżyserii L. Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego Nr 34

Dziś i codziennie o godz. 19.30 najweselsza komedia G.B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER" z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Dejunowicza, Wandy Łuczyckiej, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szaflarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego. Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15 ej.
Tel. 123-02.

TEATR TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 głośna komedia Shawa „Profesja pani Warren".
Dnia 29 czerwca o godz. 11 min. 30 odbędzie się popis publiczny absolwentów Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi.
Passe-partout Teatru TUR na popis nieważne.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś 1 b. m. w Teatrze Letnim „BAGATELA" Piotrkowska 94 komedia „ICH DWÓCH" w rolach głównych: A. Dymsza, J. Pichelski, H. Ochalska, Z. Wilczyńska, E. Dziewoński, L. Sadurski, H. Stankiewicz.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Piotr I".
WISŁA (Przejazd 1) — „Ojczyzna".
ADRIA (Stalina) — „Ostatnia szansa".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Powrót o świcie".
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Ostatnia szansa".
HEL (Legionów 2/4) — „Młodość Tomasza Edisona".
ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Czarodziejski kwiat".
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Triumf młodości".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Doktór Murek".
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Serenada w dolinie słońca".
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Niewidzialny dedektyw".
ROMA (Rzgowska 84a) — „Biały kieł".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Wyspa skarbów".

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA, Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, przyjęcia 10 — 19, tel. 216-48. 20858

DOKTÓR REICHER specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26, 7 — 8 rano, 2 — 5. 21182

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog. specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr. MED. SIEŃKO specjalista chorób skórno-wenerycznych. Kilińskiego 132, 12 — 2, 4 — 6: 21382

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria, ul. Narutowicza 4 tel. 260-92. 21128

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW choroby skórno - weneryczne 1. Maja 3, 8—10, 4—7. 21756

DOKTÓR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Piotrkowska 106 przyjmuje 7—10 i 3—7 21757

Dr. KOWALCZYK choroby weneryczne. Żeromskiego 41. 7—8. 3—6. 21758

Dr. KOWALSKI skórno - weneryczne 3—7. Piotrkowska 26. 21759

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99. 21760

Dr. MARKIEWICZ Gustaw choroby weneryczne, skórne. Piotrkowska 109-6, tel 13-852. 21858

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21. 12504

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

Dr. TETER JERZY ginekologia i położnictwo. Piotrkowska 125. Tel. 208-62. 4—6 21763

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6. Piotrkowska 16, tel. 276-43. **Leczenie elektrowstrząsowe.** 341

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 18853

Kupno — sprzedaż

SPRZEDAM motor Cyndapp. 200 cm i 100 cm N. S. U. wiadomość, Główna 35 warsztat ślusarski. 21767

WÓZKI dla dzieci. Poleca Wytw. Wyr. Met. M. Roszławowski Kilińskiego 87. 21769

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe. sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualnie. 18885

PLAC w Łodzi sprzedamy. Plac Wolności 6 m. 4, godziny 11— 13, 16 — 18. 20353

WYTWÓRNIĘ wafli całość lub udział 50 proc. sprzedam z powodu wyjazdu. Śródmiejska 49 21602

SILNIKI elektryczne, łożyska kulkowe, narzędzia, obrabiarki, artykuły techniczne, kupi, sprzeda Biuro Techniczno-Handlowe, Kościuszki 32, tel. 219-18. 18471

LÓD sztuczny (higieniczny) po zł. 3 za 1 kg. sprzedaje Państwowy Browar „Łódzki Zdrój" w Łodzi, ul. M. Nowotki 34/36, Sprzedaż odbywa się tylko w godz, od 8 do 10. 21462

MOTOR 350 DKW na chodzie sprzedam. Pomorska 73-10. 21775

MOTOCYKL „Triumph" sprzedam Ogrodowa 28 sień 4 m. 11 21776

ZASTRZYKI „Testovironu" i „Aneritonu" kupię. Al. Kościuszki 41, sklep spożywczy. 21777

OKAZYJNIE sprzedam urządzenie sklepu spożywczego wiadomość w Redakcji. 21779

SAMOCHÓD Belford na chodzie 3-tonowy sprzedam Napiórkowskiego 9. Wędliniarnia 21778

OKAZYJNIE sprzedam 2 maszyny z pompą do — lemoniady i obciągaczki. Kilińskiego 86 Sokołowski. 21780

KUPIĘ opony 900x20. 1050x20, 1125x20 Kilińskiego 86-10. 21781

SPRZEDAM rower używany. Piotrkowska 162/2 8—9 rano. 21782

PIANINO do sprzedania. Pl. Wolności 10 m. 17. 21783

PRZYCZEPKA nowoczesna do sprzedania i motocykl 125, Księdza Brzózki 7. 21784

DOMEK i Wille sprzedam. Wiadomość Zgierska 40 Sklep Saba. 21785

DO SPRZEDANIA warsztat stolarski. Wiadomość Nawrot 57/21 od 19—23. 21786

MOTOCYKL 350 czterotakt górnozaworowy, stan dobry „Wiktoria" sprzedam Nowozarzewska 68. Fryzjer. 21787

SPRZEDAM maszyny soneczkowe ręczne na chodzie 4-80 12-90 oraz Dziurkarkę i Cyckcak, cak, tel. 152-96. 21788

SPRZEDAM maszynę dziurkarkę i Owerlok dwu nitkowy, Targowa 32 szewc. 21789

MOTOCYKL Zündapp na kardan 500 — oraz opony 16x600; 17x525; 16x900 stan dobry sprzedam. Pabianicka 208 21790

MOTOCYKL 200 Zindapp stan dobry sprzedam. Wschodnia 18-2. 21791

Z POWODU wyjazdu odstąpię sklep. Pomorska 25 21792

SAMOCHÓD 3 tonowy rejestrowany prywatny do sprzedania telefon 108-38. 21793

MOTOCYKL 200 DKW sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 79 u dozorcy. 21794

MOTOR NSU 250 czterotakt z papierami stan dobry sprzedam. Zawadzka 8-5. 21795

MOTOCYKL BEW 750 z wózkiem sprzedam. Telefon 146-99. 21796

SPRZEDAM radio „Meude" i maszynę saneczkową 9/80 wiadomość Żeromskiego 102-14. 21797

MOTOCYKL 100 na starter D,K.W. sprzedam Piotrkowska 26-58. 21843

Lokale

DYREKTOR INSTYTUCJI, wypłacalny, solidny — poszukuje przyzwoicie umeblowanego pokoju z używalnością kuchni. Oferty sub: „J. S." w „Expressie". 21725

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią za dopłatą na takież same. Marszałkowska 30-2 od 18-ej. 21799

PILNIE poszukuję 2 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią. Oferty pod 500. 21800

DOBRZE usytuowany poszukuje oddzielnego pokoju przy inteligentnej rodzinie. Oferty: Wypłacalny. 21801

PRAWNIE wypłacalny (żyd) poszukuje nieskrępującego pokoju przy rodzinie. Oferty: samotny. 21802

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią. Koszty remontu zwrócę lub oddam jeden słoneczny w śródmieściu. Oferty „3 dni". 21803

ODSTĄPIĘ sklep z urządzeniem w dobrym punkcie. Wiadomość Zgierska 7. Warsztat ślusarski. 21804

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią ewent. zamiana na 1 pokój. Oferty do adm. pod „S". 21805

SKLEP w Hali Goyera odstąpię. Wiad. Napiórkowskiego 9. Wędliniarnia. 21806

Różne

FOTOGRAFIE artystyczne, legitymacyjne. techniczne i t p. wykonuje SOLIDNIE, Foto-Atelier „Pro-Arte". Potrkowska 117. 20644

OSIEM zdjęć w ciągu 8 minut za 150 zł. 4 zdjęcia zł. 80 — do wszelkich dowodów otrzymać można w jedynym w Łodzi Fotoautomacie, Piotrkowska 193. 20820

NAPRAWIA bez śladu, wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę, jedynie tkalnia sztuczna, Więckowskiego 23 — 2. (Śródmiejska) Maria Frankowska. 20762

COŚ DLA PANI! Trwałą ondulację gwarantowaną, płynami o przedwojennej jakości, nieniszczącymi włosów, na każdą długość, wykonuje solidnie zakład fryzjerski; 11-go Listopada 10. 20974

ZOSTAWIONO teczkę w pociągu Bydgoszcz —Łódź, dn. 30 VI. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Piotrkowska 46-24 21844

DNIA 22 b. m. w tramwaju 6 lub 12 zgubiono srebrny zegarek męski firmy „Movado". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot zegarka za wysokim wynagrodzeniem, Kołłątaja 9 - 4, Korniak 21845

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO zaświadczenie tożsamości na nazwisko Gadowski Jan 1-go Maja 70-72.

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Gawrom Emilia. 21812

ZAGUBIONO dowód osobisty ,kartę rejestracyjną RKU — Łódź, — motoroweru, Tuchowski Stanisław Kilińskiego 55. 21813

ZAGUBIONO dowód tożsamości konia, kartę rozpoznawczą. Bor[illegible]wski Stanisław wieś Wola Błędowa, gm. Bratoszewice, pow. Brzeziny. 21814

ZAGUBIONO dowód osobisty, samoistności — Izby Rzemieśln. Hapanowicz Witold Ruda Pabianicka Pabianicka 200-4. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 21815

SKRADZIONO bilet miesięczny kolejowy oraz legitymację tramwajową Stefania Waszczyk Radwańska 5. 21810

ZGUBIONO dowód tożsamości Kosarzecki Robert. Andrzejów, Rokicińska 72. 21817

ZAGUBIONO kartę RKU — Matuszewski Stanisław i kartę powołania na nazwisko Wasilewski Wacław Myśliwska 21-17. 21818

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, kartę RKU — Łódź na nazwisko Płóciennniczak Leon Wacława 46. 21819

ZAGUBONO kartę RKU — Opoczno, legit. tramw., palcówkę. Kałuża Władysław Legionów 30. 21820

ZAGUBIONO książkę wojskową, legit. tramwajową m-c. parzystych, nieparzystych, dojazdową, zaśw. szczepienia przeciw durowi brzusznemu, kartę rejestracyjną RKU—Łódź Powiat. Zieliński Stefan. Zgierz Sieradzka 5. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 21821

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rzemieślniczą, Dąbrowski Edward. Cojny, Trębacka 22. 21822

ZAGUBIONO legit. Fabryczną, dowód osobisty na nazwisko Chabraś Stanisław i Bura Zofia Ruda Pabianicka Popioły 42. 21823

SKRADZIONO Kartę Ewakuacyjną, zaświadczenie na prawo ewakuacji do Polski. Jarmołowcz Wacław — Kosieczyn — pow. Międzylesie. 21824

ZGUBIONO legit. służbową nr. 297/1. Sypniewska Franciszka Żeglarska 11. 21825

SKRADZIONO dowody osobiste i kartki żywnościowe na nazw. Sujka Józefa Kilińskiego 125. 21826

SKRADZIONO dowody osobiste na nazw. Michlewski Władysław Tomaszów Mazowiecki, Twarda 4. 21827

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną, tramwajową na nazwisko Staniszewska Danuta. Piotrkowska 59. 21828

SKRADZIONO leg. tramwajową. leg. ZZ, dowód osobisty. Droździel Stanisław Wojska Polskiego 112. 21829

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Misiewicz Stanisław, Finansowa 35 21830

ZAGUBIONO świadectwo szkolne, książkę wojskową, dowód osobisty. Poland Tadeusz. Krasińskiego 4 21831

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną odzieżową i żywnościową, legit. fabryczną. tramw., odcinek zameldowania na nazwisko Pędziwiatr Maria, Napiórkowskiego 100-19. Znalazcę proszę o zwrot. 21832

ZGUBIONO legit. z Ubezpieczalni na nazwisko Górecki Stanisław, Wagonowa 3. 21848

ZGUBIONO dowód PKP. i książeczkę wojskową przedwojenną Szymczaka Edwarda. Ozorków, Strzeblew 75. 21849

Nauka

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy przyjmuje sekretariat przy Wólczańskiej 27 od 10 — 12, 16 — 18. 21594

KURSY maszynopisania, stenografii księgowości. Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej — zapisy: Piotrkowska 83, Kilińskiego 50. 21702

Zaofiarowanie pracy

BUCHALTERKA — maszynistka staranna poszukiwana do majątku na dobrych warunkach. Oferty poczta Młyn, powiat Sieradz pod „Buchalterka". 21430

SZLIFIERZA — NIKLARZA na dobrych warunkach zaangażuje „Biały Metal", Łódź, Kilińskiego 29. 21369

POSZUKUJĘ mechanika do uruchomienia maszyn workowych. Gen. Więckowskiego 43 — 5. Firma „Mesto" III p. 21699

POSZUKUJĘ gospodyni i pomoc do gospodarstwa rolnego pod Łodzią. Wiad. w administracji. 21838

POMOC domowa poszukiwana. Gdańska 123 m. 7. 2—4 po południu 21839

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Piotrkowska 36, sklep futer 21840

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłoszenia Al. Kościuszki 11. Zakład Fryzjerski 21841

GOSPODYNIĄ umiejącą gotować przyjmę natychmiast 11-go Listopada 52, sklep rzeźniczy 21842

BEDNARZ lochowy potrzebny zaraz Społem Gdańska 184. 21768

Poszukiwanie pracy

SZOFER mechanik z referencjami poszukuje pracy. Of. „Mechanik" 21846

Poszukiwanie rodzin

CAŁECKA Estusia podaj mi swój adres prosi Genia Heller. Napisz na następujący adres: Lawrentowska Katowice. Stawowa 11-4. 21847

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D-015856
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-69.
Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za słowo: poszukiwanie rodzin zł 20; handlowe (lekarze, kupno — sprzedaż zł 25; zguby: zł 20; poszukiwanie pracy: zł 10; W tekście za 1 mm: do 100 mm zł 50 od 101 do 200 mm zł 60, powyżej — zł 70. Poza tekstem zł 35, 45 i 60. W numerach niedzielnych i świątecznych 30 proc. drożej.